

Projekt pn. „Bieniów-Rietschen-Sagar - razem chronimy dziedzictwo kulturowe na pograniczu polsko-niemieckim” jest dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszu Małych Projektów Interreg Polska– Saksonia 2014-2022 oraz ze środków budżetu państwa.

Anna Jaskulska

Ciekawostki archeologiczne z terenu ziemi żarskiej i okolic

Chciałabym przedstawić Państwu kilka ciekawostek, które udało mi się odkryć w czasie własnych badań archeologicznych, na przełomie lat 2015-2016 r. Większość z nich będzie pochodziła z terenu Żar, ale chciałabym też wspomnieć o znalezisku z Broniszowa, pow. kożuchowski.

Zaprezentuję je w kolejności chronologicznej.

1. Żary (zaplecze sądu)

Prace na terenach miejskich między ul. Podwale i ul. Buczka prowadzone były latem 2015 r. Wykonywane były na zlecenie Urzędu Miasta Żary. Miały na celu zagospodarowanie terenów zaplecza Sądu Rejonowego w Żarach oraz okolicznych kamienic. Nadzór archeologiczny związany był z pracami wykopowymi dot. budowy kanalizacji deszczowej, oświetlenia i utwardzenia terenu.

W ramach prac ziemnych odsłonięte zostały m. in. dwie tzw. jamy śmietniskowe. Były to pozostałości po wykopanych dołach, do których wyrzucono (prawdopodobnie po II wojnie światowej) śmieci i odpady z okolicznych kamienic. Sądzę, że była to część przedmiotów pozostawionych przez niemieckich mieszkańców Żar w ich mieszkaniach, a usunięta przez polskich osadników.

Poniżej przedstawiam część zabytków pozyskanych z tych obiektów.



Foto. 1 Guziki i elementy zapięć z masy perłowej.

Dość popularne w Żarach, gdzie istniały zakłady produkujące tego typu artykuły.



Foto. 2 Guziki metalowe.

Ciekawostką jest to, że wśród guzików znalazły się guziki z kotwicą (marynarskie?) i z orzełkami (polskie i niemieckie).



Foto. 3 Guziki plastikowe.

W największym, wśród znalezionych guzików, wachlarzu kształtów, kolorów i rozmiarów.



Foto. 4 Plakietki i medale okazjonalne, moneta.

Plakietki szklane, przedstawiały m. in. Friedricha von Schillera (poeta, filozof; autor m.in. Ody do radości) i Gebharda von Bluckera (feldmarszałek pruski, dowódca w bitwach m.in. pod Waterloo i pod Lipskiem). Na medalu u góry, dat. 1934 r., obok swastyki widoczne są też sierp i młot.



Foto. 5 Plastikowe, okazjonalne plakietki.

Plakietki takie były sprzedawane jako tzw. cegiełki na różne cele, m. in. charytatywne.



Foto. 6 Zabawki i prawdopodobnie lekarska szpatulka.



Foto. 7 Fragmenty naczyń typu drip / dripper (ceramiczny filtr do kawy).



Foto. 8 Butelki szklane.



Foto. 9 Obciążniki / uchwyty do firan / zaslon.

Przedstawione powyżej zabytki należy wiązać z okresem I połowy XX wieku. Kolejne znaleziska dotyczyć będą okresu późnego średniowiecza.

2. Żary (targowisko ul. Mieszka)

W październiku – listopadzie 2015 r. firma Janbud z Żar rozpoczęła prace remontowo-budowlane związane m. in. z murem oporowym targowiska miejskiego w Żarach, od strony ul. Mieszka. Budowa fundamentów zabezpieczających mur wymusiły wykopy na ok. 2 m głębokości. W czasie tych prac odsłoniiono m. in. pozostałości drewnianych rur wodociągowych.



Foto. 10 Dwie drewniane rury wodociągowe. Widok w czasie eksploracji.

Ciekawostką było natrafienie na styk dwóch takich rur, z których jedna łączyła się z drugą poprzez zwężenie jej średnicy i wepchnięcie do otworu wykonanego w większej rurze. Średnice rur to ok. 40-50 cm. Grubsza – pionowa na fotografii. Rury zdeponowano w Muzeum Pogranicza Śląsko-Lużyckiego w Żarach.



Foto. 11 Dół kloaczny w czasie eksploracji.

Najważniejszym znaleziskiem było natrafienie na część reliktu dołu kloaczego. Niestety, wyekspolorowano tylko jego południową partię, ponieważ druga część znajdowała się pod chodnikiem, w pasie drogowym, a ten obszar nie był objęty badaniami.

Archeologia, jako nauka zajmująca się głównie śmieciami i odpadami pozostawionymi przez ludzi żyjących we wcześniejszych okresach, uwielbia takie miejsca, ponieważ zawierają masę cennych i dość dobrze zachowanych zabytków. Dlaczego? Ponieważ osoby, które korzystały w pośpiechu z takich przybytków często nie zauważały jak wpadało do nich coś cennego, co wysuwało się np. z kieszeni. Z drugiej strony zdarzało się, że celowo wrzucano do dołów kloacznych naczynia z jakąś nieprzyjemnie pachnącą substancją, np. skisłe produkty spożywcze czy nocniki z zawartością. Ludzkie ekskrementy są świetnym konserwantem.



Foto. 12 Część wypełniska dołu kloacznego w czasie eksploracji.

Za fotografii widoczne jest naczynie ceramiczne. We wnętrzu dołu kloacznego znaleziono masę fragmentów ceramiki. Rzadko udawało się znaleźć naczynia w całości. Kilka z nich odtworzono poprzez sklejenie rozbitych kawałków.



Foto. 13 Garnek ceramiczny.



Foto. 14 Nasiona.

Powyższe nasiona zostały odnalezione w wypełniskach m. in. przedstawionych naczyń. Skąd się tam wzięły? W pory naczyń ceramicznych wchodzi resztki płynów i substancji przechowywanych w nich. Naturalne procesy biologiczne prowadzą do rozkładu substancji, które zachowały się w porach, a których bez detergentów nie można było usunąć. Często już po kilkukrotnym użyciu dane naczynie przenikał zapach przechowywanych w nim substancji. Namnażające się w porach bakterie prowadziły do fermentacji tych substancji. Naczynia tego typu zyskiwały po jakimś czasie formę nocnika, ale to powodowało namnażanie się kolejnych bakterii i dochodziły dodatkowe wrażenia aromatyczne. Ostatecznie „nocnik” wraz z zawartością” lądował w wychodku. Ewentualnie, jaki widać na załączonych fotografiach, do nocnika? / wychodka trafiały też pestki.

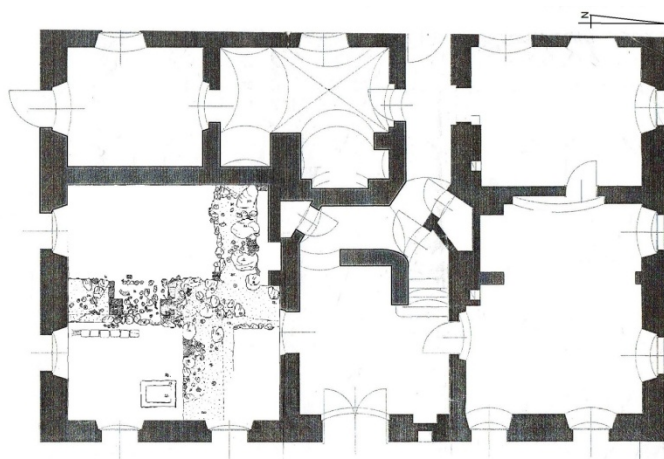
Co ciekawe, nawet kilkusetletnie doły kloaczne częściowo zachowują swój zapach ☺

3. Broniszów

Prace badawcze związane z tzw. Dawną Plebanią w Broniszowie wykonywałam na zlecenie polsko-francuskiego małżeństwa. Właściciele, chcąc przekształcić w przyszłości budynek na pensjonat, musieli podjąć m. in. prace związane ze wzmocnieniem fundamentów. W związku z tym, w jednym z pomieszczeń, nazwanym roboczo „salonem” zerwano podłogę drewnianą, pod którą pozostałości murów kamienno – ceglanych.



Foto. 15 Budynek Dawnej Plebanii w Broniszowie

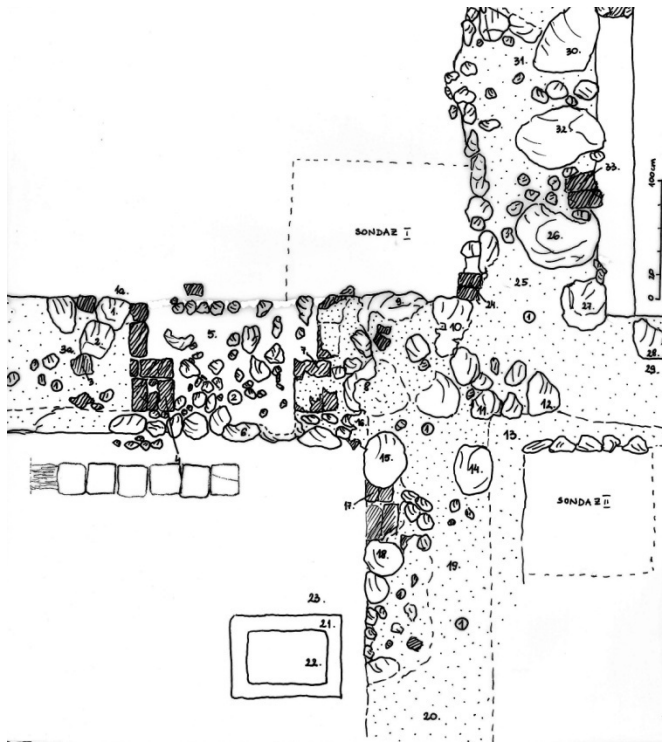


Rysunek 1 Plan „Dawnej Plebanii” z zarysami murów odkrytych w „salonie”

Spory rozmiar grubości murów (ok. 0,5 m) i przejście z węgarem, pozwalają przypuszczać, że natrafiano w ten sposób na pozostałości po wcześniejszej konstrukcji. Być może są to relikty wcześniejszej, murowanej siedziby proboszcza, ponieważ wzmianki o parafii pochodzą już z 1352 r.

Chcąc dowiedzieć się czegoś więcej o murach, wykonano dwa niewielkie wkopy sondażowe. Pokazały, że mury ciągną się w głąb na ok. 1 m. Ich konstrukcja jest przede wszystkim kamienna. Lekko rozszerzają się ku dołowi, do wskazuje, że stanowiły solidną podporę.

Ofiara zakładzinowa, czyli zwierzę celowo zamordowane i wmurowane w fundamenty budowli, żeby ochronić ją i jej mieszkańców przed nieszczęściami i chorobami. Zaskakujące jest to, że stoi to w sprzeczności z religią, a wykorzystano przy budowie siedziby proboszcza.



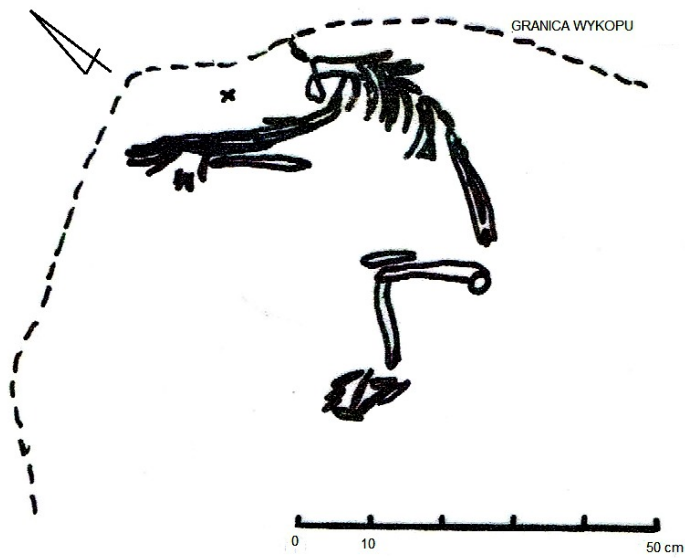
Rysunek 2 Zarys murów kamienno-ceglanych odsłoniętych pod podłogą "salonu".



Foto. 16 Fragment szkieletu psa – tylne łapy i kręgosłup.



Foto. 17 Fragment szkieletu psa – przednie łapy.



Rysunek 3 Szkielet psa.

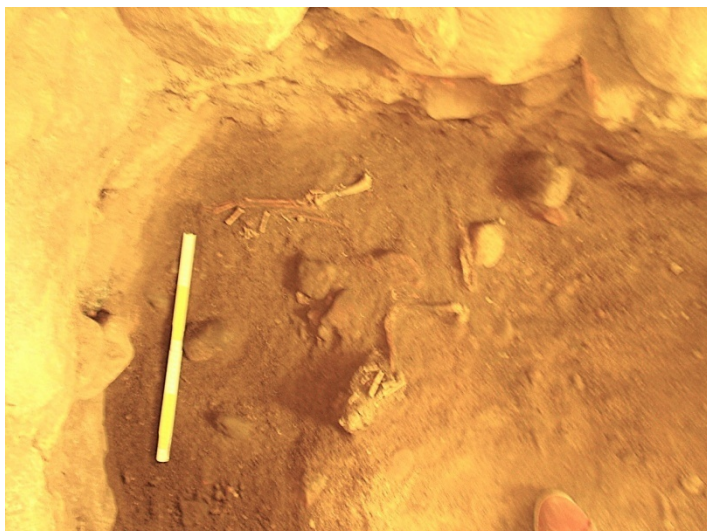


Foto. 18 Szkielet psa.